II List do Koryntian

Rozdział 8

**1**. Donosimy wam, bracia, o łasce Bożej, jakiej dostąpiły Kościoły Macedonii, **2**. jak to w dotkliwej próbie ucisku uradowały się bardzo i jak skrajne ich ubóstwo zajaśniało bogactwem prostoty. **3**. Według możliwości, a nawet – zaświadczam to – ponad swe możliwości okazali oni gotowość, **4**. nalegając na nas bardzo i prosząc o łaskę współdziałania w posłudze na rzecz świętych. **5**. I nie tylko tak było, jak się spodziewaliśmy, lecz ofiarowali siebie samych naprzód Panu, a potem nam przez wolę Bożą. **6**. Poprosiliśmy więc Tytusa, aby, jak to już rozpoczął, tak też i dokonał tego dzieła miłosierdzia pośród was. **7**. A podobnie jak obfitujecie we wszystko, w wiarę, w mowę, w wiedzę, we wszelką gorliwość, w miłość naszą do was, tak też obyście i w tę łaskę obfitowali. **8**. Nie mówię tego, aby wam wydawać rozkazy, lecz aby wskazując na gorliwość innych, wypróbować waszą miłość. **9**. Znacie przecież łaskę Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić. **10**. Tak więc udzielam wam rady, a to przyniesie pożytek wam, którzy zaczęliście już od ubiegłego roku nie tylko chcieć, lecz i działać. **11**. Doprowadźcie teraz to dzieło do końca, aby czynne podzielenie się tym, co macie, potwierdzało waszą chętną gotowość. **12**. A gotowość uznaje się nie według tego, czego się nie ma, lecz według tego, co się ma. **13**. Nie o to bowiem idzie, żeby innym sprawiać ulgę, a sobie utrapienie, lecz żeby była równość. **14**. Teraz więc niech wasz dostatek przyjdzie z pomocą ich potrzebom, aby ich bogactwo było wam pomocą w waszych niedostatkach i aby nastała równość, jak to jest napisane: **15**. Nie miał za wiele ten, kto miał dużo. Nie miał za mało ten, kto miał niewiele. **16**. A Bogu niech będą dzięki za to, że wszczepił tę troskę o was w serce Tytusa, **17**. tak iż przyjął zachętę, a będąc jeszcze bardziej gorliwym, z własnej woli wybrał się do was. **18**. Posłaliśmy z nim brata, którego sława w [głoszeniu] Ewangelii rozchodzi się po wszystkich Kościołach. **19**. Co więcej, przez same Kościoły został on ustanowiony towarzyszem naszej podróży w tym dziele, około którego się trudzimy ku chwale samego Pana i ku zaspokojeniu naszego pragnienia, **20**. wystrzegając się tego, by ktoś na nas nie sarkał z okazji darów, tak obficie przez nas zebranych. **21**. Staramy się bowiem o dobro nie tylko wobec Pana, lecz także wobec ludzi. **22**. Posłaliśmy z nim również brata naszego, którego gorliwość mieliśmy sposobność wielokrotnie wypróbować, a który teraz, naprawdę ufając wam, okazał się jeszcze bardziej gorliwy. **23**. Tytus jest moim towarzyszem i trudzi się ze mną dla was; a bracia nasi – to wysłańcy Kościołów, chwała Chrystusa. **24**. Okażcie więc im wobec Kościołów waszą miłość i dajcie dowód naszej z was chluby.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.